

**S**

**yg. akt: I C 429/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w K.

o zapłatę

oddala powództwo,

zasądza od powoda M. K. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Zakładu Karnego w K. kwotę 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty,

przyznaje adwokatowi J. D. (1) ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 8.780,49 zł, powiększoną o podatek VAT według stawki 23% wynoszący 2.019,51 zł, a więc łącznie 10.800 zł, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt I C 429/19**

## UZASADNIENIE

M. K. zażądał od pozwanego Skarbu Państwa – Zakład Karny

w K. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia, powołując się na naruszenie jego dóbr osobistych w związku warunkami odbywania kary pozbawienia wolności

w okresie: 13 marca 2018 – 15 marca 2019 r., przejawiającymi się w niezapewnieniu właściwych warunków bytowych i sanitarnych w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Konkretyzując te zarzuty, powód wskazał wówczas, że:

cele, w których przebywał, nie spełniały wymagań przewidzianych w Kodeksie karnym wykonawczym (k.k.w.),

funkcjonariusze zakładu znęcali się nad nim fizycznie i psychicznie,

odmówiono mu diety bez mięsa wieprzowego, której żądał ze względu na swoje wyznanie (na k. 157 stwierdził, że to wyznanie (...)).

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, że powód przebywał w Zakładzie Karnym w K. nie w pełnym okresie wynikającym z pozwu, a tylko od 13 marca 2018 do 19 lutego 2019 r. (czemu następnie powód nie zaprzeczył). Ponadto pozwany zakwestionował, by powód przebywał w warunkach przeludnienia oraz były nie zostały mu zapewnione warunki bytowe i sanitarne wynikające z obowiązujących przepisów. Zaprzeczył, by powód spotkał się ze znęcaniem fizycznym lub psychicznym. Co do diety, wyjaśnił, że przybywając do ZK K., powód został „zaprowiantowany” w normę żywienia podstawowego i w 2018 nie wpłynęła żadna jego prośba o dietę bez mięsa wieprzowego. Dopiero w dniu 8 stycznia 2019 r. powód złożył wniosek o dietę (wówczas podając, że ze względów kulturowych, a nie - jak obecnie - wyznaniowych).

Ramy faktyczne powództwa powód poszerzył w piśmie procesowym z 10 marca 2020 r., ponad siedem miesięcy po złożeniu pozwu – i to nie o nowe zdarzenia, lecz zdarzenia z okresu podanego w pozwie. Powód zarzucił pozwanemu: stare, nieszczelne okna, brak ciepłej wody, zbyt niską temperaturę (powietrza), wykwyty pleśni na ścianach i materacach, niewydolną wentylację, umieszczenie powoda w celi z osadzonym chorym na wirusowe zapalenie wątroby typu C -narażające na zarażenie, ponadto stwierdził, że wszystko to wywołało u niego dolegliwości psychiczne i fizyczne z potrzebą przyjmowania leków przeciwłękowych, nasennych i przeciwdepresyjnych. Nie w samym piśmie procesowym, lecz w załączniku do niego (niepodpisanej kopii formularza), powód poruszył również po raz pierwszy kwestię zdarzenia z 24 września 2019 r. – rewizji osobistej, podczas której - jak stwierdził - został siłą rozebrany i pobity.

W piśmie procesowym z 8 lipca 2020 r. pozwany podtrzymał stanowisko, kwestionując nowe twierdzenia powoda, a w zakresie warunków pobytu w celach przecząc temu, by warunki te były niezgodne z przepisami. W odniesieniu do zdarzenia z 24 września 2019 r. (ogłędzin ciała w poszukiwaniu telefonu komórkowego) zaprzeczył, by zdzierano z powoda bieliznę siłą.

Powód raz jeszcze rozszerzył fakty pochodzące z okresu podanego w pozwie pismem procesowym z 17 sierpnia 2020 r. – gdzie wskazał na wyłączanie osadzonym oświetlenia na noc i na brak lampek nocnych, a ponadto na złośliwe wybudzanie osadzonych ze snu.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną za przestępstwo w Zakładzie Karnym w K. tylko od 13 marca 2018 do 19 lutego 2019 r.

(bezsporne - twierdzenie odpowiedzi na pozew niezaprzeczone przez powoda)

Dokumentacja medyczna powoda z poprzedniego zakładu karnego (wpis lekarza psychiatry z dnia 6 lutego 2018 r.) wskazuje na jego trudności w kontrolowaniu emocji, wchodzenie w konflikty ze strażnikami, długie utrzymywanie się stanu wzburzenia, ponadto (wpisy od 12.01.2016 r.): występowanie epizodów lęku panicznego, zaburzenia lękowe, problemy ze spaniem, natłokiem problematycznych myśli, napięciem, nerwowością, brakiem chęci do aktywności. Pacjent leczony psychiatrycznie w toku tamtego pobytu, obszerna historia wizyt u psychiatry.

(dowód k. 80)

Powód przebywał w Zakładzie Karnym w K. w celach:(...), (...) oraz (...), z których żadna nie przekraczała przepisanej normy 3m<sup>(2)</sup> powierzchni celi na osadzonego (art. 110 k.k.w.).

(dowód: informacja o pobytach k. 45, pisemne wyjaśnienia wychowawcy k. 49)

Woda w celach jest zimna, lecz osadzeni mają prawo korzystać z czajników elektrycznych do jej podgrzania, osadzeni mają prawo do jednej ciepłej kąpieli w tygodniu i z jednej kąpieli dodatkowej, nieuszczelnności w oknach i wilgotne wykwity na ścianach są na bieżąco usuwane, cele są oświetlone ledowo, skazani mogą korzystać z lampek nocnych do godz. 24:00.

(dowód: pisemne zeznania świadka K. Z. k. 432-433)

Pozwany Zakład Karny przechodzi cykliczne kontrole przewodów kominowych, których wyniki wskazują na możliwość dalszej bezpiecznej eksploatacji.

(dowód: protokoły z 2017 r. - k. 200-202, z 2018 r. - k. 207, z 2019 r. - k. 203-206)

Powód nie spotkał się ze strony funkcjonariuszy pozwanego Zakładu ze znęcaniem fizycznym ani psychicznym. Nigdy nie zgłaszał administracji Zakładu takich przypadków. Był karany dyscyplinarnie umieszczeniem w celi izolacyjnej za groźby kierowane wobec lekarza. Wyposażenie cel jest zgodne z obowiązującymi przepisami.

(dowód: zeznania świadków: M. C. k. 130, D. G. k. 132, K. Z.

k. 149, A. S. k. 150, Z. S. k. 150, pisemne zeznania świadków: A. K. k. 420, B. J. k. 425, Z. S. k. 428, K. Z.)

Dokumentacja medyczna powoda w pozwanym Zakładzie Karnym zawiera wpisy lekarskie o rezygnacji powoda z przyjmowania przepisanych mu leków. Tak było w dniach: 16.03.2018 r. i 6.04.2018 r. (k. 227). 12 kwietnia 2018 r. powód zgłosił się do lekarza w pozwanym Zakładzie Karnym, skarżąc się na ból prawej ręki po przebyłym urazie. Lekarz przepisał leki, jednak powód odmówił ich przyjmowania, domagał się innego leku – który przyjmować miał według jego relacji od lat (k. 228). 20 kwietnia 2018 r. powód podczas wizyty u psychiatry szantażował go samookaleczeniem

(k. 228). W dniu 18 maja 2018 r. powód zagroził lekarzowi psychiatrze słowami: „ja sprawy inaczej załatwiam, podjadę pod dom i inaczej sprawy załatwię” (k. 229).

(dowód: dokumentacja medyczna na ww. kartach)

W dniu 9 stycznia 2019 r. powód złożył administracji Zakładu pisemną prośbę o przyznanie mu diety całkowicie bezmięsnej ze względu na wymogi kulturowe. Na dokument naniesiono „zgodę od 9.01.2019 r.” podpisaną przez zastępcę Dyrektora Zakładu Karnego.

(dowód: pismo k. 47)

Powód złożył do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej pisemną skargę z 9.03.2019 r., a więc na krótko przed wniesieniem pozwu, której zakres był inny objęty tym postępowaniem – oprócz warunków odbywania kary i osadzenia z osobą chorą chodziło tam o niewłaściwe traktowanie powoda przez psychologa i wychowawcę, utrudnienia w podjęciu zatrudnienia płatnego, na co otrzymał odpowiedź z 24.04.2019 roku kwestionującą występowanie nieprawidłowości. Skarga powoda z 9.03.2019 r. została nadana już z innego zakładu karnego, po zakończeniu odbywania kary w Zakładzie Karnym w K..

(dowód: pisma stron k. 162-166)

W dniu 24 września 2018 r. doszło do zdarzenia z udziałem powoda oraz funkcjonariuszy (świadków): R. W., R. Ż. i M. S.. Dowódca zmiany otrzymał informację o podejrzeniu posiadania przez osadzonych telefonu komórkowego w celi nr (...) (Oddział (...)) i podjął decyzję o przeprowadzeniu kontroli osobistej osadzonych w tej celi – w tym powoda. Powód był jedynym, który odmówił poddania się tej kontroli i zachowując się wulgarnie, odmawiał wykonywania poleceń, co wzmocniło podejrzenie, że to właśnie on posiada telefon (okazało się ostatecznie, że tak nie było). Z uwagi na zachowanie powoda dowódca zmiany podjął decyzję o prewencyjnym użyciu przymusu bezpośredniego w postaci założenia kajdanek na ręce trzymane z tyłu i użycia siły w celu przetransportowania powoda do ambulatorium

w celu przeprowadzenia kontroli osobistej. Tam powód zgodził się na kontrolę, dlatego odstąpiono od nagrania przebiegu zdarzenia kamerą sprowadzoną na miejsce. Oględzinom poddano bieliznę powoda oraz okolice jego odbytu i genitaliów, bez użycia siły. W ich trakcie powód był częściowo ubrany.

(dowód: pisemne zeznania świadków: P. W. k. 422, R. W. k. 437, M. S. k. 444, D. P. k. 462, S. P. k. 463)

### **Rozważania**

Sąd oparł ustalenie faktów o wiarygodne dokumenty, które nie były kwestionowane przez strony. W ich zakres nie wchodzi przedstawione przez powoda pisemne oświadczenia współosadzonych, które nie korzystają z pełni walorów dowodowych, a świadczą tylko o tym, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a nie o tym, że oświadczenie to jest zgodne z prawdą (art. 245 k.p.c.).

Powód cofnął wniosek o przesłuchanie świadka T. S. (k. 370) i świadka S. W. (k. 470). Z uwagi na spóźnione, wywołujące zwłokę w postępowaniu zgłoszenie przez powoda zeznań świadka M. S. (2) (protokół rozprawy z 29.07.2021 r.). Uznając ostatecznie, że nie doszło do bezprawności po stronie pozwanego, Sąd pominął dowód z opinii biegłego psychiatry na okoliczność rozmiaru krzywdy powoda. Ponadto, uznając postępowanie dowodowe za przeprowadzone dotąd z korzyścią dla pozwanego, Sąd pominął wniosek pozwanego dotyczący świadka J. D. (2) (k. 476).

Jeśli chodzi o dowody osobowe, można je w tej sprawie podzielić na dwie grupy – pierwszą stanowią zeznania powoda i świadków przez powoda wnioskowanych (współosadzonych), a drugą - zeznania świadków wskazanych przez pozwanego – wchodzących w skład szerokiego grona pracowników i współpracowników pozwanego Zakładu Karnego. Sąd dał wiarę tej drugiej grupie dowodów, a to dlatego, że ma ona mniejszy interes w tym, by zeznawać nieprawdę. Założenie, że tyle osób pracujących w pozwanym Zakładzie lub współpracujących z nich mówi nieprawdę, musiałoby sprowadzać się do wniosku o istnieniu spisku, na co nie ma żadnych dowodów. Co innego zeznania współosadzonych – doświadczenie uczy, że w ich interesie jest zeznawanie na korzyść powoda – po to, by korzystnym dla niego rozstrzygnięciem utworzyć drogę do pomyślnego rozstrzygnięcia we własnej, podobnej sprawie. Sąd dostrzega mankamenty po obu stronach tych dowodów. Słabością zeznań świadków pozwanego (ale tylko pisemnych zeznań) jest to, że – jak wytknął powód – są one do siebie bardzo podobne, niektóre sprawiają wrażenie, jakby były pisane przez tę samą osobę. Nie jest to jednak w ocenie Sądu słabością dyskwalifikująca, ponieważ nie przesądza o nieprawdziwości zeznań. Pisemne zeznania odbierane były od świadków w czasie pandemii, dopiero od pewnego, dość zaawansowanego etapu procesu. Trzeba przyznać, że sama idea zeznań pisemnych budzi wątpliwości w piśmiennictwie, jednak w okresie wzmożonego zagrożenia koronawirusem jest narzędziem zapobiegającym blokowaniu procesu. W tej sprawie zbyt duża zgodność niektórych pisemnych zeznań funkcjonariuszy traci znaczenie wobec tego, że bardzo wielu z nich złożyło wcześniej zeznania bezpośrednio przed Sądem i były to zeznania wiarygodne – spójne i mające poparcie w dokumentach.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda, uznając je za niewiarygodne zasadniczo – z tej przyczyny, że obserwując rozwój roszczeń powoda, począwszy od skargi złożonej przez niego już po opuszczeniu pozwanego Zakładu, przechodząc przez pozew i dalsze pisma procesowe, trzeba dojść do wniosku, że powód dokonywał niczym nieusprawiedliwionej eskalacji tych roszczeń. Krótko mówiąc, powód mógłby być wiarygodny, gdyby wszystko to, co przedstawił w procesie, opisał już w skardze kierowanej do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej z 9.03.2019 r., a ponadto gdyby na bieżąco zgłaszał niedogodności związane z warunkami celi administracji Zakładu. Co więcej, nawet w trakcie przesłuchania dowodowego (k. 370-371) powód podawał nowe fakty, takie wypadanie szyb w celach, zgłaszanie urazu kręgosłupa po wypadku komunikacyjnym (co nie było objęte pismami procesowymi powoda). Tłumaczenie (k. 371), że powód zapomniał o tym w pozwie, świadczy nie tylko negatywnie o wiarygodności powoda, lecz również wskazuje na to, że nawet jeśli doszło do czynów, które są w ocenie powoda bezprawne, powód nie poniósł z ich tytułu na tyle negatywnych konsekwencji, by pamiętać o nich przy sporządzaniu pozwu.

Ponadto przegląd dokumentacji medycznej pochodzącej z AŚ w P.

(k. 80) wskazuje na to, że wszystko to, co w sferze psychicznej powód wskazuje obecnie jako negatywny dla niego skutek bezprawnego działania funkcjonariuszy ZK

w K. w okresie podanym w pozwie, było przedmiotem psychiatrycznego leczenia powoda trwającego już od 2015 roku, co nie tylko przekreśla ogólnie wiarygodność powoda, ale i sprawia, że wyraźnie na podstawie tej dokumentacji dojść należy do wniosku, że – gdyby nawet doszło do bezprawności pozwanego podnoszonej w tym procesie - powód nie poniósł opisanej przez siebie krzywdy

w sferze psychicznej, a powstanie krzywdy jest warunkiem przyznania zadośćuczynienia.

Dodatkowo wyjaśnienia i zeznania powoda są sprzeczne z dokumentem,

z którego wprost wynika, że prośba powoda o dietę została niezwłocznie uwzględniona. Oznacza to nie tylko, że powód mówi nieprawdę, ale i to, że nie doszło w tym zakresie do żadnej bezprawności. Na marginesie wytknąć należy powodowi niekonsekwencję w podawaniu przyczyny diety – raz są to względy kulturowe, innym razem wyznaniowe (swoje wyznanie powód opisuje zresztą z błędem). Powód nie wykazał, że wcześniej zwracał się o udzielenie mu diety.

Ponadto dramatycznie brzmiące wyjaśnienia i zeznania powoda nie współgrają nawet z częścią zeznań jego świadków. T. S. (2) (k. 283) nazwał warunki w celach „trudnymi”, opisał jedną szczelinę w oknie, niską temperaturę, grzyb na ścianach czy słabe oświetlenie, jednak z jego zeznań nie wynika, by dość trudne, ale nie przesadnie trudne jak na warunki przymusowego pozbawienia wolności. Podobnie świadek P. R. (k. 336-337) – stwierdził, że cele nie spełniały metrażu (choć podobnie jak powód nie wskazał, na jakiej podstawie to ocenia), „temperatura nieodpowiednia, stan ścian nienajlepszy, łóżka również nie spełniały czystości, co do okien były nowe, sprawność wentylacji na pewno nie spełniały co do przystosowania do 5-osobowej celi, dostęp do wody była tylko zimna, oświetlenie również było złe”. Co równie istotne, świadkowie powoda nie potwierdzili jego wersji wydarzeń dotyczących chyba najbardziej istotnego faktu – znęcania się funkcjonariuszy nad powodem. Ogólne stwierdzenia, że powód był zaczepiany i prowokowany przez funkcjonariuszy to za mało, by na ich podstawie poczynić jakiegokolwiek ustalenia.

Wbrew opinii powoda (pismo z 30.01.2021 r. k. 323), pozwany wcale nie zaprzeczył, by zdarzenie z 24 września 2018 r. miało miejsce. Po podniesieniu tego faktu przez powoda pozwany pismem procesowym z 8.07.2020 r. (dokładnie k. 188) zaprzeczył tylko temu, by doszło wówczas do bezprawności.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenia powoda nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktów spoczywa na tej stronie procesu, która z faktów tych wywodzi określone skutki prawne. Na gruncie niniejszej sprawy oznacza to, że powód – domagając się roszczeń, które wywodził z faktów mających świadczyć o naruszeniu jego dóbr osobistych wskutek niezapewnienia mu właściwych i godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, niewłaściwego traktowania go przez funkcjonariuszy i lekarzy miał obowiązek przedstawienia przed Sądem dowodów na poparcie swoich twierdzeń w zakresie objętym w pozwie – w odniesieniu do nieprawidłowości w funkcjonowaniu jednostki, w której odbywał karę.

W ocenie Sądu jednak, przedstawiony przez strony materiał dowodowy, tak w postaci dokumentów, zeznań powoda i świadków, nie daje podstaw do uznania zarzutów powoda za udowodnione w stopniu uzasadniającym uwzględnienie powództwa w jakiegokolwiek części.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów i twierdzeń powoda, zauważyć należy, że wbrew nim z żadnych dowodów nie wynika, aby którakolwiek z cel,

w których przebywał, nie zapewniała określonej w art. 110 § 2 k.k.w.. powierzchni 3 m<sup>2</sup> mającej przypadać na jednego osadzonego. Powód nie wskazywał, jakoby w celach przebywała większa ilość osób niż przewidywała ich wielkość, jak również brak było skarg zgłaszanych w tym zakresie.

Brak dowodów potwierdzających, że warunki bytowe panujące w celach,

w których przebywał powód, nie spełniają norm przewidzianych obowiązującymi przepisami. Powód nie zgłosił w tym kierunku wiarygodnych dowodów. Zeznania jego świadków bardzo różnią się w tym zakresie i świadczą o tym, że świadkowie przedstawiający wersję skrajną, podobną do rozwijanej stopniowo w procesie wersji powoda, zeznają nieprawdę. Trudno poza tym przyjąć, aby tego typu subiektywne wrażenia przesądzały o niezgodności wyposażenia cel i warunków bytowych

z minimalnym wymaganym standardem, prowadząc jednocześnie do naruszenia dobra osobistego powoda, ponadto nie bardzo wiadomo, jakie konkretnie dobro miałyby doznać uszczerbku w tym względzie, zwłaszcza w świetle zeznań świadków pozwanego, które przeczą takim wnioskom i z których wynika, że w przypadku konieczności są wykonywane niezbędne naprawy (dotyczy to nieszczelności okien oraz wykwitów na ścianach i materacach). Sąd nie dopatrzył się tu żadnych sprzeczności z obowiązującymi przepisami (powód nie wskazuje konkretnych naruszonych przepisów), szczególnie przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 21.12.2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, ani przejawów niehumanitarnego traktowania osadzonych. Nie potwierdził się zarzut niesprawnej wentylacji – materiał dowodowy wskazuje, że była ona poddawana regularnej, okresowej kontroli. Z dokumentów zebranych w sprawie wynika ponadto, że zapewnione jest całodzienne oświetlenie cel, a wyłączenie światła w porze snu nie powinno być traktowane w kategorii bezprawności, podobnie jak niska (tu brakuje danych – jak niska) temperatura w celach.

Odnosząc się do zarzutów powoda dotyczących nieprawidłowej opieki medycznej, należy ocenić je jako bezzasadne i nieudowodnione. Po pierwsze, w żaden sposób nie wykazano, że powód pozostawał bez opieki medycznej lub że powodowi odmawiano opieki medycznej. Dowody, w tym dokumentacja medyczna, świadczą o tym, że wszelkie konieczne badania, jak również te, o których przeprowadzenie powód prosił, były wykonywane. Przeprowadzone badania i potwierdzające ich wykonanie dokumenty wyraźnie pokazują, że powód objęty był profesjonalną opieką lekarską. Nie ma żadnych przesłanek, by stwierdzić, że zdiagnozowane u powoda przewlekłe dolegliwości powstały w wyniku niewłaściwych warunków osadzenia, a ponadto by mogły stać się źródłem jakiegokolwiek krzywdy i podstawą roszczeń finansowych powoda. Reasumując, analiza dokumentacji medycznej oraz złożone

w toku sprawy wyjaśnienia prowadzą do wniosku, że powód w trakcie pobytu w zakładzie karnym miał zapewniony regularny i szybki kontakt z lekarzem oraz niezbędne badania i porady. To powód natomiast odmawiał przyjmowania niektórych zleconych mu leków, starając się wiedzieć lepiej od lekarza, które są właściwe, ponadto zachowywał się skrajnie niewłaściwie podczas wizyt, szantażując i grożąc lekarzowi.

Nieudowodnione i bezzasadne pozostały również zarzuty poniżania, straszenia i nieludzkiego traktowania. Powód nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów, wskazując tylko na pogorszenie się jego zdrowia psychicznego, tak więc trudno uznać tenże zarzut naruszenia dobra osobistego powoda za zasadny.

Ustalony przebieg tak mocno eksponowanego przez powoda zdarzenia z 24 września 2018 r. wskazuje na to, że w tym czasie nie zostały naruszone przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 października 2016 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej.

Reasumując tę część rozważań, należy powtórzyć, że powód nie udowodnił wskazanych w pozwie zarzutów dotyczących nieprawidłowości w funkcjonowaniu jednostek, w których był osadzony, względnie tego, że naruszyły one jego dobra osobiste czy prawa skazanego wskazane w art. 102 k.k.w.

W konsekwencji, przy braku jakiegokolwiek materiału dowodowego świadczącego o tym, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności, pracy wykonywanej przez powoda i sposobu postępowania wobec powoda w tej jednostce penitencjarnej nie odpowiadały obowiązującym normom lub w sposób bezprawny prowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych, wywołując przy tym szkodę lub krzywdę, opisywane w pozwie okoliczności należy uznać za wyłącznie subiektywne oceny powoda co do dolegliwości, jakie odczuwa w związku z pobytem w warunkach zakładu karnego.

W tym kontekście dostrzec jednak trzeba, że powód trafił do zakładu karnego

w związku ze skazaniem na karę pozbawienia wolności. Pobyt w tym zakładzie pozostaje zatem w ścisłym związku z nagannym zachowaniem powoda, które zostało poddane negatywnej ocenie społecznej, wyrażającej się w skazaniu go na taką właśnie karę o charakterze izolacyjnym. Oczywistym jest, że kara taka jest środkiem dolegliwym i skutkującym znaczącymi ograniczeniami w sferze funkcjonowania skazanego, również w zakresie warunków jej odbywania. Subiektywne odczucia w tym zakresie nie mogą być jednak podstawą do skutecznego formułowania zarzutów co do bezprawności działania organów państwa prowadzących jednostkę penitencjarną, o ile oczywiście obiektywnie panujące w niej warunki nie naruszają odpowiednich przepisów prawa i przeciętnego poczucia sprawiedliwości.

Powód nie wykazał, aby takie naruszenia wystąpiły w niniejszej sprawie, co skutkowało koniecznością oddalenia powództwa (pkt I sentencji wyroku). Podstawę materialnoprawną żądania powoda stanowił przepis art. 417 k.c. oraz art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zgodnie z art. 417 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Komentowany przepis art. 417 k.c. przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako "niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej". Stanowi więc on ogólną podstawę odpowiedzialności władz publicznych za ich władcze zachowanie. W niniejszej sprawie nie wykazano, by doszło do spełnienia ww. przesłanek odpowiedzialności deliktowej.

Ponadto, zgodnie z art. 98 k.p.c., wobec oddalenia powództwa, powoda należało obciążyć obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz jednostki reprezentującej pozwany Skarb Państwa. Koszty te przyznano nie w stawce wynikającej z § 8 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych, lecz w ogólnej stawce wynikającej z § 2 pkt 7 (10.800 zł), ponieważ sprawa dotyczyła nie tylko roszczeń związanych z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności, ale również roszczeń związanych z innymi czynami zabronionymi zarzucanymi funkcjonariuszom i lekarzom Zakładu Karnego w K.. O wynagrodzeniu adwokata z urzędu strony powodowej orzeczono analogicznie na podstawie § 8 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, podnosząc przewidzianą tam stawkę stosownie do § 4 ust. 2 do poziomu brutto odpowiadającemu stawce minimalnej adwokata z wyboru.

sędzia Rafał Kubicki